

Ocalić od zapomnienia

Wśród rozległych pól Michałowskiej ziemi, w majątku Hieronimowo, możemy odnaleźć ruiny jednego z najpiękniejszych podlaskich dworów. Dawną świetność tego niezwykłego obiektu ocalił w swej pracy Napoleon Orda, który przybył do majątku w drugiej połowie XIX wieku. Napoleon był wybitnym rysownikiem, malarzem oraz pianistą. Przyjaźnił się z Fryderykiem Chopinem. Był też zapalonym podróżnikiem, który uwieczniał cenne budowle na kartach swych prac. Dzięki niemu powstał „Album widoków Polski”, w którym znajduje się 260 rysunków i akwarel, przedstawiających istne perełki architektury polskiej.



Ruiny dworu Dziekońskich.

Na cześć Radziwiłła

Dwór w Hieronimowie powstał na terenach należących najpierw do Chodkiewiczów, a później do Radziwiłłów. Założycielem tego urokliwego miejsca, w latach 80-tych XVIII wieku, był Hieronim Radziwiłł, podkomorzy Wielkiego Księstwa Litewskiego i starosta miński. Majątek nazwano, na cześć założyciela, Hieronimowem. Budynki i otoczenie skomponowano w stylu barokowym.



Hieronimowo według Napoleona Ordy.

Świetny budowniczy

W 1820 roku nowym właścicielem Hieronimowi został Kazimierz Dziekoński, generał wojsk polskich w okresie powstania listopadowego. On też był twórcą rezydencji, którą, według opinii ówczesnego podróżnika Juliusza Willaume'a, *świetnie zbudował*. W otoczeniu rozległego parku, w stylu krajobrazowym, powstał murowany klasycystyczny dwór. Był to obiekt o wysokich wartościach architektonicznych. Wyjątkowy był zwłaszcza portyk rezydencji. Przed dworem znajdował się kolisty podjazd oraz oficyna, którą do dziś możemy oglądać. Za dworem rozciągał się ozdobny ogród z aleją spacerową, prowadzącą nad malowniczy staw. Wnętrze dworu opisał, w latach 80-tych XIX wieku, Edward Chłopicki w swoich „Opowiadaniach z wędrówek po kraju”. *Pokoje z pańska umeblowane, prócz marmurowych kominków i olbrzymich zwierciadeł, mieszczą w sobie przedmioty sztuki i bibliotekę. Zegary dawne, wazy porcelanowe na postumentach z portretami dwóch Augustów i prześliczny stół z dużą płytą marmurowego szafirowego koloru, tworzą cenne szczegóły z pomiędzy przedmiotów sztuki, napędzających liczny komnat szereg.*

W czynie społecznym

Od drugiej połowy XIX wieku właścicielką Hieronimowa była bratanica generała – Jadwiga z Dziekońskich Olizarowa Rammowa – wraz z mężem, Aleksandrem. Rodzina Rammów gospodarowała majątkiem do 1944 roku. Podczas drugiej wojny światowej dwór i oficynę spalono, a ogrody zdewastowano. W roku 1944 majątek przejął PGR. Wokół powstały okropne, socjalistyczne zabudowania, park ulegał dalszej dewastacji. W latach 70-tych zrodził się pomysł rekonstrukcji dworu i przystosowania go do roli ośrodka socjalno-kulturalnego. Z przyczyn finansowych nie doszło to nigdy do skutku. Czasy PRL-u obfitowały w „ciekawe” inicjatywy zajęć dla nudzącej się pegeerowskiej ludności. Jedną z nich było zrobienie nasypu drogi wiodącej przez park. Do tego celu wykorzystano cegły ze spalonego dworu, zamieniając go w ruinę.

Pod modrzewiem

Dziś w Hieronimowie odnajdziemy ruiny dawnego dworu, odbudowaną oficynę dworską i parę budynków gospodarczych. Towarzyszy temu, okrojony w swym stanie zachowania, ale bardzo piękny, park wraz ze stawem. Z XVIII-wiecznego drzewostanu zachowały się dwa monumentalne modrzewie. Szczególnie pięknie jest tu wczesną jesienią, gdy spadające liście tworzą kolorowy kobierzec wśród ruin dworu Dziekońskich. Od 1994 roku nowym gospodarzem jest Stanisław Szczepańczuk. Przyszłe lata pokażą, czy piękny dwór podniesie się z upadku, czy też zostanie przekształcony, pod okiem konserwatora, w tzw. trwałą ruinę.

Magdalena Grassmann

Autorka jest historykiem. Pracuje w Bibliotece Głównej AMB.